

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2659.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Urzuli, Hilarjona
Jutro Filipa pm., Korduli

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 36 zachód 4 53
Dziś wschód księżyca 3 58 zachód 4 46

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej”.**

Klucze forticy warszawskiej.

Historia nowoczesnych wojen, pisze raciborski „Anzeiger”, nie zna już owych wzruszających scen, które się dawniej rozgrywały przy poddawaniu ufortyfikowanych miejsc. Przed bramą obwarowanego miasta stoi z odkrytą głową burmistrz i wręcza z pokorą zwycięskiemu zdobywcy klucze od bram miasta. Dziś mury miejskie i mosty wciągane są tylko jeszcze dla malarza pięknymi pozostałościami z dawnych czasów, lecz nie stanowią one żadnej poważnej przeszkody dla oblegającego. Z upadkiem wysuniętych fortów i innych przeszkód jest los forticy samej rozstrzygnięty. Nasze niezwykłe 42-centymetrowe działa stanowią „bankructwo wszystkich fortów”. Leodyum i Antwerpia są najlepszym tego dowodem.

Atoli choćby nawet władze miejskie starego, polskiego, królewskiego miasta **Warszawy** chciały były księciu barwarskiemu Leopoldowi wręczyć **klucze forticy**, może tylko w symboliczny sposób, nie byłoby to dla nich możliwym, albowiem nie w Warszawie znajdują się klucze, lecz — w Szwajcarii, w malowniczo nad jeziorem zurychskim położonym miasteczku Rapperswil. Tam mieści w sobie obronny, z 16 wieku pochodzący zamek liczne pamiątki długoletnich, nieszczęśliwych wojen o wolność rycerskich Polaków: prace malarskie i rzeźbiarskie, zbiory broni i uniformów, monety i biżuterie (ozdobne wyroby, wykładane drogocennymi kamieniami), a pomiędzy temi wszystkimi kosztownościami także ciężkie, mocno ukute klucze do dawniejszej fortecznej bramy Warszawy.

Hrabia Władysław Plater (ur. 1809 r.) założył polskie to narodowe muzeum na ziemi szwajcarskiej w roku 1863. Muzeum to zwiedzają liczni goście przybywający do Rapperswilu jako rzecz ze wszechmiar godną widzenia. W zamku rapperswilskim spoczywa hrabia Plater obok swojej żony, sławnej swego czasu literatki szwajcarskiej, Karoliny Bauer, chluby sceny niemieckiej. W kaplicy zamkowej znajduje się brązowa urna z sercem Tadeusza Kościuszki, który umarł 1817 r., bohatera i ostatniego naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej. Na podwórku zamkowym rozpościera na wysmukłej kolumnie polski orzeł swe skrzydła pod słońcem wolnej Szwajcarii.

W Warszawie odbywały się częste i krwawe walki. Pierwszy raz poddała się forteca po trzydniowej bitwie 28 do 30 lipca 1656 r. pomiędzy szwedzko-brandenburskimi wojskami a wojskiem króla polskiego Jana Kazimierza. Karol XII zajął fortecę bez walki 1703 r., a w roku 1794 w dniu 5-go listopada zdobyli ją szturmem po krwawych bitwach Rosyanie pod Suwarowem. W roku 1806 zawładnęli miastem Francuzi, a w dniu 8 września 1831 r., po stłumieniu polskiego powstania, nastąpiło poddanie się Warszawy naczelnemu wodzowi rosyjskiemu Paskiewiczowi. Być może, że wówczas hrabia Plater zabrał z sobą klucze forticy i wywiózł je za granicę.

Haski Komitet pomocy dla Polaków.

Korespondent „Wied. Kur. Polskiego” donosi, że w tych dniach utworzył się w Hadze Komitet pomocy dla ofiar wojny w Polsce. Komitet ten stanowi

część składkową ogólnie - holenderskiego Komitetu i popiera bardzo energicznie jego akcję. Na czele Komitetu w Hadze, stanął poseł Knobel, wybitny członek partii liberalnej, były minister holenderski w Pekinie, poprzednio też piastujący poważne stanowiska dyplomatyczne w Piotrogradzie, Pretoryi i Teheranie. Poseł Knobel zna Polaków osobiście z czasów swego pobytu w Piotrogradzie, Pretoryi i Teheranie. W Pekinie był przedstawicielem rządu holenderskiego podczas kongresu pekińskiego. Jest również autorem wielkiego dzieła „O stosunkach etnograficznych i ekonomicznych w Syberii”.

Ponadto wchodzi w skład Komitetu między innymi, Van Eysinga - Kluit, matka profesora Uniwersytetu w Leydzie; panna doktor Oppenheim, bibliotekarka „Pałacu Pokoju” (jako sekretarka); pani Spanjaard - Calisch (skarbniczka); pani Eschauzier - Pabst; pani Kessler - Hulsman; pani Romijn; pani Drucker-Helfrich; pani Collignon; panna E. Mathon; panna A. Stijhoff; dr. J. Th. Visser; ks. A. J. L. van Beeck - Calkoen; dr. F. Donker Curtius; H. J. Versteeg i F. J. Breet.

Holenderski Komitet zebrał dotąd około 30 000 mk.

Sprawozdanie Komitetu Sienkiewiczowskiego.

Ze sprawozdania Komitetu Sienkiewiczowskiego wyjmujemy następujące zestawienie głównych pozycji, jakie Komitet Generalny do dnia 31-go sierpnia br. wypłacił na rzecz ofiar wojny w Polsce:

1. Dla części Królestwa Polskiego pod panowaniem rosyjskiem fr. 752 286,25; 2. Dla Litwy fr. 76 000; 3. Dla uchodźców polskich w Rosyi fr. 100 600,—; 4. Dla części Galicji zajętej przez Rosyan fr. 169 111,60; 5. Dla części Królestwa Polskiego zajętej przez Austrię fr. 542 642,95; 6. Dla części Galicji pod panowaniem austriackim fr. 608 996,40; 7. Dla części Królestwa Polskiego zajętej przez Niemcy franków 458 556,25; Dla Prus Wschodnich mk. 3624 czyli fr. 4 000,—; 8. Dla uchodźców polskich w Austrii fr. 92 329,05; 9. Dla Polaków, ofiar wojny w Szwajcarii fr. 10 528,80; 10. Różne przeznaczenia fr. 15 611,70.

Ogółem tedy wypłacił Komitet Generalny w Vevey fr. 2 830 663.

Sprawozdanie podpisali: Antoni Osuchowski jako prezes Komisji wykonawczej i Henryk Sienkiewicz, jako prezes Komitetu Generalnego.

Adwokat w mundurze.

Pod nagłówkiem powyższym donosi „Berl. Tageblatt”: Wypadek, o którym wiele mówią w kołach adwokackich, wydarzył się w tych dniach przed sądem okręgowym „Berlin Mitte.” Adwokat berliński pan Koszutski, który przeszedł rok znajdował się w polu i obecnie po ciężkiej chorobie jest tylko zdolny do pracy (arbeitsverwendungsfähig) przybył w przysługującym mu mundurze zastępcy oficera do sądu okręgowego Berlin - Mitte, by występować w procesie cywilnym.

Adwokat wszedł do sali rozpraw, w której urzędował radca sądowy Hartmann i zapytał się sędziego, jak to jest w zwyczaju, czy jego przeciwnik się już zgłosił. Lecz otrzymał odpowiedź: „Kto pan jest właściwie? Nie wolno panu ukazywać się tutaj w mundurze. Mogę panu tylko powiedzieć w formie informacji, że przeciwnik pański jeszcze tu nie był.” Adwokat Koszutski urażony tem udał się natychmiast do prezydenta sądu, aby się użalić. Otrzymał odpowiedź, że ma wnieść zażalenie piśmienne. Późtem powiedziano mu, że ma się postarać o spowodowanie uchwały sądowej, że mu się nie pozwala na występo-

wanie jako adwokatowi w mundurze wojskowym w oddziale sędziego Hartmanna.

Gdy adwokat Koszutski po raz drugi przybył w tym celu, zapytał go sędzia: „Co pan chce znowu! Nie przeszkadzaj mi pan.” Adwokat poprosił o odpowiednią uchwałę, że został odrzucony. Sędzia wobec tego zapytał się, czy chce mieć wyrok zaoczny, a natenczas zapadnie uchwała i co do drugiej kwestyi. Adwokat oddalił się, nie stawiając wniosku o wyrok zaoczny i zażalił się piśmiennie na postępowanie radcy sądowego. Decyzji jeszcze nie ma. Według przepisów winni adwokaci występować przed sądem ziemiańskim i nadziemiańskim w płaszczu urzędowym i w białym krawacie, przed sądem nadziemiańskim nawet we fraku. Dla sądów okręgowych specjalnych przepisów pod względem ubrania nie ma. Adwokat, p. Koszutski osiedlił się dopiero niedawno w Berlinie, a obecnie przeniósł swe biuro do dzielnicy wschodniej na Holzmarktstrasse.

Wokoło wojny.

Orędzie niemieckie z soboty.

Zachodnie pole walki. Atak nieprzyjacielski przeciwko naszym pozycjom na północny wschód od Vermelles został odparty. W Szampanii pozostało podczas oczyszczenia usadowieni francuzich na wschód od Auberive po bezskutecznych nieprzyjacielskich przeciwatakach w ręku saksończyków ogółem 11 oficerów, 600 żołnierzy, 3 karabiny maszynowe i jeden przyrząd do rzucania min. Mniejsze częściowo ataki przeciwko naszym pozycjom na północny zachód od Souain i na północ od Le Mesnil, gdzie nieprzyjaciel używał w sposób ekspansywny granatów gazowych, nie powiodły się. Usiłowania Francuzów, aby odzyskać zabrane im w dniu 8 października pozycje na południe od Leintrey, a o których odzyskaniu donosili już urzędowo w dniu 10 października o godz. 4 po południu, nie powiodły się zupełnie. Zostali oni odparci ze znacznymi stratami, w tem 3 oficerów i 40 żołnierzy wziętych do niewoli. Atak, wykonany celem ulepszenia naszej pozycji na Hartmannsweilerkopf, miał zupełne powodzenie. Obok krwawych strat utracił nieprzyjaciel 5 oficerów, 226 żołnierzy, wziętych do niewoli i 1 działo rewolwerowe, 6 karabinów maszynowych i 3 przyrządy do rzucania min. Ataki nieprzyjacielskie pod Schratzmännle zostały udaremnione.

Wschodnie pole walki: (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Atak rosyjski na zachód od Dźwińska nie miał powodzenia. Na północny wschód od Wesołowa zostały dwa ataki stłumione w zarodku przez nasz ogień działowy. Po południu i w nocy wszczęte ponownie ataki w tej okolicy zostały odparte. Wzięliśmy przytem 1 oficera, 444 żołnierzy do niewoli i zdobyliśmy 1 karabin maszynowy. Także i na północny wschód i południe od Smorgonia atakowali Rosyanie kilkakrotnie, zostali jednak wszędzie odparci.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarsk. i generała Linsingena.) Nic nowego.

Bałkańskie pole walki: Armie grupy wojsk Mackensena postępują dalej naprzód. Na południe od Semendrii zdobyto szturmem górę Branovo, na wschód od Pozarewac miejscowość Smolinac. Wojska bułgarskie wywalczyły po boju w kilku miejscach pomiędzy Negotinem a Strumicą przejście przez grzbiety gór; forty wschodnie pod Zajecarem zostały wzięte.

Orędzie niemieckie z niedzieli.

Zachodnie pole walki. Nieprzyjacielskie ataki za pomocą granatów ręcznych w okolicy Vermelles i Roelincourt były bezskuteczne. Zachodnie stoki Hartmannsweilerkopfu zostały planowo bez przeszkody ze strony nieprzyjacielskiej, dziś w nocy opuszczone, po zniszczeniu gruntownie rowów nieprzyjacielskich. Pod St. Souplet na północny zachód od

Souain stracił porucznik Boelke w walce napowietrznej francuski latawiec bojowy, tem samem w krótkim czasie piąty latawiec nieprzyjacielski. Czego spodziewali się nieprzyjaciele nasi na zachodzie od swych ostatnich ataków i jakich sił w tym celu używali, wykazuje się poza ogłoszonym już rozkazem generała Joffrego z 14-go paźdź., z następnego dalszego rozkazu, który znaleziono 13 października u poległego oficera sztabowego:

W. Gł. K. armii wschodnich.

Sztab generalny, 3 biuro W. Gł. K., 21 września Nr. 12 975.

Tajne!

Wskazówki dla północnej i środkowej grupy armii.

Wszystkim pułkom należy przed atakiem zwrócić uwagę na olbrzymią siłę ataku, z jaką wykonują go armie francusko - angielskie, mniej więcej w następujący sposób:

Dla wykonania operacji wyznaczono:

35 dywizji pod wodzą generała de Castelnau, 18 dywizji pod wodzą generała Focha, 13 angielskich dywizji i

15 dywizji kawalerii (w tem 5 angielskich).

Pozatem przygotowane są do wzięcia udziału w walce: 12 dywizji piechoty i armia belgijska.

Trzy czwarte francuskich sił bojowych biorą tedy udział w ogólnej bitwie. Poparte będą przez 2000 ciężkich i 3000 polowych dział,

których zapas amunicji znacznie przewyższa zapasy, jakie kiedykolwiek istniały na początku wojny.

Wszystkie warunki dla pewnego powodzenia są dane, przedewszystkiem, jeśli sobie przypomnimy, że podczas naszych ostatnich ataków w okolicy Arras brało udział tylko 15 dywizji i 300 ciężkich armat.

podp. J. Joffre.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Na wschód od Mitawy wyparty nasze wojska nieprzyjaciela z jego pozycji. Na północ i na północny wschód od Gr. Eckau zostali Rosyanie odparci aż poza Misę. Pozostawili 5 oficerów i przeszło 100 chłopów jako jeńców w naszym ręku.

Przed Dźwińskiem zostały odparte silne ataki rosyjskie. Rosyanie utracili przy tem 4 oficerów i 440 chłopów jako jeńców.

Również i na południe od Smorgonia zostały ataki rosyjskie, po części w walkach na białą broń, wszędzie odparte.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego.) Nic nowego.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Rosyanie zostali także i pod Mulzycami odrzuceni poza Styr. Ich próby ataku pod Korminem rozbiły się.

Balkańskie pole walki. Po obydwu stronach kolei z Białogrodu do Palanki zostały zdobyte Petrowgrób i panująca nad nim góra Awała, dalej V. Kamień i wzgórze na południe od Ripotek nad Dunajem; obszar górzysty na południe od Białogrodu jest tem samem w naszych rękach.

Armia generała Gallwiza odrzuciła nieprzyjaciela od Podmawije poza Ralię, (na południe zachód od Semendry) i ze wzgórz pod Sapiną i Makci. Armia generała bułgarskiego Bojadjewa wymusiła dla siebie przejście przez dolny Timok i wzięła szturmem 1198 metrów wysoką górę Glogawicę (na wschód od Kniazewacu), przyczem zdobyto 8 armat i wzięto 200 jeńców. Także i w kierunku na Piroć posunęły się wojska bułgarskie dalej naprzód.

Grupa wojsk marszałka polnego Mackensena zabrała dotąd 68 armat serbskich.

Orędzie niemieckie z poniedziałku.

Zachodnie pole walki. Daleko w nieprzyjacielskie pozycje sięgający utwór, na północno - zachód od Vermelles atakowali Anglicy ponownie z wielkimi siłami. Wszystkie ataki odparte zostały z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Utwór odnośny pozostał nadal w naszym ręku.

Ataki francuskie pod Tahure powstrzymane zostały przez nasz ogień.

Nowy atak nieprzyjacielski w celu zdobycia straconych pozycji na południe od Leintrey pozostał bez skutku, a kosztował Francuzów obok silnych i krwawych strat 3 oficerów, 17 podoficerów i 73 strzelców jako jeńców.

Przy Schratzmännle nie postąpił nieprzyjaciel ani o stopę przy ataku, pomimo spotrzebowania niezmiernie mnóstwa amunicji.

Niemieckie eskadry lotnicze zaatakowały w niedzielę fortecę Belfort, odpędziły lotników nieprzyjacielskich i obłożyły fortecę 80 bombami, przez co wywołano pożary.

Wschodnie pole walki. (Grupa wojsk marszałka polnego Hindenburga). Podczas ataku na południe od Rygi zrobiliśmy dobre postępy. 2 oficerów i 280 żołnierzy wzięliśmy do niewoli.

Rosyjskie ataki na zachód od Jakobsztadu zostały odparte.

Na zachód od Illuxt zdobyliśmy na froncie mniej więcej 3 kilometrów pozycje nieprzyjacielskie. Dalej na południe aż do okolicy Smorgonia odparliśmy kilkakrotnie silne ataki rosyjskie z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Do niewoli wzięliśmy 2 oficerów i 175 żołnierzy.

(Grupa wojsk marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego). Atak rosyjski po obu stronach

kolei Ljachowitschi - Baranowiczi załamał się w ogniu 400 metrów przed naszymi pozycjami.

(Grupa wojsk generała Linsingena). Nad rzeką Styr od Rafałówki do Kulikowicz wyłoniły się nowe walki miejscowe.

Balkańskie pole walki. W Macwie poczynają się nieprzyjacieli cofać. Na wyżynach południowo od Białogrodu postępują wojska nasze ku Coetkov Grob i miejscowości Vrcin. Na południe - wschód od Pozarevac wzięto Ml. Krnice i Bozevac.

Bułgarskie wojska obsadziły wyżyny Muslin Bercin i Babin - Zub. Więcej na południe tłoczą się przez Egri Palankę.

Egri Palanka położona jest w Serbii, 12 kilometrów na zachód od bułgarskiej granicy Küstendil.

Orędzie rosyjskie z piątku.

(Wat.) Na froncie Dźwińska walki toczą się nadal. Walki działowe rozgrywają się w wielu miejscach z wielką gwałtownością. Położenie ogólne pozostaje to samo. Na zachód od jeziora Obolskiego zabraliśmy wieś Gawranzy i cmentarz na północ od folwarku Girejsze, (2 km. na południowy zachód od Gawranzy.) Nad Prypecią w okolicy Rewla przerzuciliśmy nieprzyjaciela poza rzekę. Podczas ofensywy w okolicy toru kolejowego, na zachód od Tarnopola, został nieprzyjacieli zaatakowany z boku i wyparty z wielkimi stratami w kierunku Strypy. W nocy na 14 października przedsięwziął nieprzyjacieli 4 ataki i uderzył tegoż samego dnia z bagnietem w rękę na wojska nasze w okolicy Hajworonki nad Strypą i na wschód od Trębowli. Gwałtownym przeciw - atakiem został nieprzyjacieli wyparty i wycofał się w zupełnym nieładzie do swoich rowów. W tejże samej okolicy zaatakował nieprzyjacieli również i wczoraj. Oddziały nasze pozwoliły nieprzyjacielowi zbliżyć się i odpowiedziały przeciw - atakiem, wypierając nieprzyjaciela ponownie w kierunku Strypy.

Orędzie rosyjskie z soboty.

(Wat.) Walka działowa pod Kołuszem na południe od Soloków (12 kilometrów) przeszli Niemcy po przygotowaniu działowem w nocy na 15 października poprzez Eckau, zostali jednakże wyparci naszym przeciw - atakiem na lewy brzeg rzeki. W okolicy folwarku Misshof nad torem kolejowym na południowo - wschód od Rygi, nad Misą bardzo ożywiona walka działowa. Usiłowania Niemców, aby przekroczyć na południe od Misshof poprzez Misę zostały skutecznie ogniem działowym i piechoty powstrzymane. Dworzec Römershof na północ od Friedrichstadtu obrzucali lotnicy niemieccy bombami.

Na froncie dźwińskim odpowiadali Niemcy kilku atakami wzdłuż szosy Illuxt i jeziora Meddum; wszystkie ataki zostały odparte. Podczas wczorajszej zaciętej walki pod folwarkiem Garten, pomiędzy jeziorem Demen i Dryświaty, zajęły wojska nasze folwark, wzięły jeńców i zabrały karabiny maszynowe. Otrzymałyśmy tu dobre wiadomości o wielkich stratach, które nieprzyjacieli poniósł na froncie Dźwińsk - jezioro Demmen - Dryświaty i Bogońskoje podczas walk ostatnich. Na południe od Dźwińska aż do Prypeci położenie nie uległo zmianie. W nocy 15 października rzucił Zeppelin 50 bomb na Mińsk, artylerja nasza ostrzeliwała go natychmiast. Pod wsią Nowosiółki nad Styrem, na południe od Czartoryska, przeszedł nieprzyjacieli po przygotowaniu artylerji do ofensywy i posunął się nieco naprzód, został jednak przez oddziały nasze zniewolony, nieco później wycofał się do swego punktu wyjścia. Pod wsią Hajworanka na zachód od Trębowli nad Strypą atakuje nieprzyjacieli w dalszym ciągu. Wzmocnił tu nieprzyjacieli swój ogień, trwający przeszło pół godziny, poczem wykonał kilka ataków, został jednak za każdym razem odparty. Kilka gwałtownych starć z nieprzyjaciелеm miało miejsce na południu - wschód od Buczacza, gdzie Niemcy przeszli w kilku miejscach do ofensywy. Na Bałtyku storpedowały angielskie łodzie podwodne 6 niemieckich okrętów transportowych, z których 5 zostało zatopionych a jeden osiadł na mieliźnie.

Orędzie francuskie z soboty.

(Wat.) Ustawiczne gwałtowne ostrzeliwanie z obu stron w ciągu większości dnia przed Loos w pobliżu zagajenia Bois en Hache i w lesie pod Givenchy. W Szampanii zdołał nieprzyjacieli pod osłoną, dzisiaj z rano komunikowanego ostrzeliwania, na wschód od Auberive stanąć ponownie w kilku miejscach swoich naprzód wysuniętych dawniejszych rowów strzeleckich przed skrajnym lewym skrzydłem, zajętych naszymi dawniejszymi atakami pozycji. W Argonach zniszczyła eksplozja jednej z naszych min linie nieprzyjacielskie nad wzgórzem 285. Na froncie lotaryńskim odparliśmy od 9 października kilka nieprzyjacielskich ataków. 50 jeńców wpadło w nasze ręce. W Wogezach przedsięwziął nieprzyjacieli dzisiaj z rana bardzo gwałtowny atak na froncie 5 km. rozszerzający się do skał Roh aż na południe od Hartmannswelkerkopf i Sudelkopf. Atak ten poprzedzony przez gwałtowne rzucanie granatów wszystkich kalibrów i wielkich bomb, jak również skrapianie palącą naftą, został prawie na całym tronie atakującym odparty. Nieprzyjacielowi udało się tylko zająć ponownie rowy położone bezpośrednio na szczycie Hartmannswelkerkopfu i wtargnąć do dwóch przednich posterunków pomiędzy szczytem i drogą, wiodącą do Winheim. Artylerja nasza zniszczyła niemieckie rowy

strzeleckie i dwie strażnice pod Violu pomiędzy przemykiem Markirch a przemykiem Bonhomme.

Orędzie francuskie z niedzieli.

(Wat.) W Artois zdobyliśmy w sobotę wieczorem silną barykadę na południowy wschód od Neuville - Saint Vaast. Utrzymaliśmy się tam, odpierając w ciągu nocy dwa przeciwataki. W odcinku Lihons obustronne gwałtowne bombardowanie. Na froncie Aisne, w Szampanii i w Argonach nie było żadnego wypadku. W Lotaryngii zdobyliśmy w zaciętych walkach na blizki dystans jeszcze 100 metrów rowów strzeleckich oraz na północ od Reillon. Samoloty nasze bombardowały w ciągu nocy z 15-go na 16-go października środowiska prowiantów Maizieres, Aboudange i dworzec Avincourt. Nad Dardanellami przeszła pierwsza połowa października spokojnie. Usiłowania Turków, aby zbliżyć się podkopami do naszych rowów strzeleckich, zostały wstrzymane eksplozją naszych kontrmin. Artylerja turecka była czynna ale dzięki przewadze naszych baterji, nie miała powodzenia. Samoloty nasze bombardowały codziennie ze skutkiem różne urządzenia i obozy nieprzyjacielskie.

Gwałtowne walki działowe trwały w dalszym ciągu przed Loos, w Bois en Hache i na wschód od Souchez. W lesie pod Givenchy umocniliśmy i rozszerzyliśmy nasze pozycje. Z nad Aisne, z okolicy Godat donoszą o walkach granatami ręcznymi. W Szampanii ustawiczne silne bombardowanie, zwłaszcza w okolicy Tahure. Na froncie lotaryńskim odpowiadaliśmy na nieprzyjacielską kanonadę energicznie skutecznym ogniem, który spowodował kilka pożarów wśród linii niemieckich pod Leyntrey, Armentoncourt i Goudrexon. Gwałtowne kilkakrotne niemieckie ataki przeciw naszym pozycjom na północ od Reillon zostały wstrzymane naszym ogniem koncentracyjnym. Ponieważ nieprzyjacieli dokonał niedawno bombardowania napowietrznego miast angielskich i ponieważ wczoraj jeden z jego samolotów rzucił na Nancy dwie bomby, bombardował oddział naszych lotników dzisiaj miasto Trewir, na które rzucano 30 granatów.

„Stworzenie Wielko - Serbii głównym zadaniem balkańskiej polityki Rosji“.

(Wat. Tel. włas.). Pod powyższym nagłówkiem wydrukował „Petrogradzkiej Kurjer“ z dnia 7-go października znamienny wywiad z niepodpisanym dyplomata pietrogradzkim, który przyszedł podobno do przekonania, że Rosja powinna skierować obecnie i w przyszłości całą swoją balkańską politykę do wybudowania wielkiej Serbii. W wywiadzie czytamy pomiędzy innemi dosłownie co następuje: „Ta jedyna (Wielko - Serbia) będzie prawdziwą pewną oporą dla naszych własnych politycznych planów Balkańskich. Oprócz Serbii nie posiadamy dziś na Bałkanie żadnego naturalnego przyjaciela i jedynie na niej możemy jeszcze na Bałkanie polegać. Z tego też powodu dobrze stało się, iż odwołane zostały z naszej strony i równocześnie ze strony całego czwórporozumienia wszelkie macedońskie ustępstwa, do których chcieliśmy zmusić Serbię na rzecz zdradzieckiej Bułgaryi. Zapewnić Serbii polityczną hegemonię na Bałkanie, oraz umożliwić jej przystęp do morza Egejskiego i adryatyckiego. W tem spoczywa główny oraz największy cel całego politycznego programu naszego na Bałkanach“.

Serbowie rozpoczęli.

(Wat.) Korespondent „Lokal Anzeigera“ z Aten pisze co następuje: Rozmawiałem dzisiaj z rana z posłem bułgarskim, który oświadczył mi, że Bułgarzy Serbii nie atakowali. Że my nie rozpoczęliśmy kroków nieprzyjaznych przeciwko Serbii — mówił poseł — wynika chociażby z tego, że pierwsze walki pod Küstendil staczały się na ziemi bułgarskiej, kilka kilometrów od pogranicza serbskiego. Wszystkie tutaj rozpowszechniane przez posła serbskiego wieści o tem, że Serbowie zostali zaatakowani, są nieprawdziwe.

Odwrot Serbów.

(Wat.) Pisma niemieckie donoszą z Aten, że armia serbska musiała wskutek nowego ataku niemieckiego opuścić front Szabac - Białogrod - Smederevo i na południa od Smedereva, wycofując się do drugiej strategicznej linii.

Generał Hamilton przybył do Nizu.

(Wat. Tel. wł.) „Secolo“ donosi, że angielski generał Hamilton przybył do Nizu. Według doniesień samego pisma krążą w Salonikach patrolki, składające się z żołnierzy greckich i żuławów, jak również i z greckich i angielskich żołnierzy. Wojskowe władze greckie wysyłają codziennie do Salonik dziesiątki tysięcy żołnierzy, którzy wyruszają natychmiast w dalszą drogą ku granicy. Do Salonik przybył angielski generał Noron i admirał Gerald Wells.

Posel serbski w Paryżu nie ustąpił.

(Wat. Tel. włas.) Berlińska agencja T. U. a za nią wszystkie pisma niemieckie przyniosły wiadomość, że poseł serbski w Paryżu Wesnicz musiał ustąpić ze swego stanowiska i odwołań został do Serbii. Serbskie biuro prasowe zaprzecza tej wiadomości kategorycznie i stwierdza, że Wesnicz otrzymał tylko dwutygodniowy urlop i, że w tym czasie zastępować go będzie dragomir Stefanowicz, szef administracji spraw zagranicznych.

Król Piotr udaje się na front.

(Wat. Tel. włas.) Korespondent włoskiego „Secolo”, Magrini, donosi na podstawie zeznań zbiegów z Białogrodu, że austriacko - niemieckie bombardowanie stolicy było bardzo gwałtowne. Miasto zostało na rozkaz władz wojskowych zupełnie opróżnione z ludności. Wszyscy zeznają jednoznacznie, że opór serbski był nadzwyczaj heroiczny i, że nieprzyjacieli poniosł nadzwyczaj ciężkie straty. Serbowie oczekują lada chwila większego ataku bułgarskiego, zmierzającego do przerwania komunikacji na drodze kolejowej Saloniki - Niż, pomiędzy Gwergeli a Strumicą, celem uniemożliwienia transportu wojsk sprzymierzeńców.

Król Piotr, aczkolwiek chory i osłabiony, postanowił udać się na front niebawem, ażeby zażgrać wojsko i zachęcić je do stawienia bohaterskiego oporu przeciwko wdzierającemu się ze wszech stron nieprzyjacielowi.

Starcy i kobiety chwytają za broń.

(Wat. Tel. włas.) „Agencja Havasa” donosi, że „Daily Telegraph” otrzymał z Rzymu zawiadomienie, iż ludność Macedonii serbskiej chwyciła za broń, ażeby stawić opór pochodowi bułgarskiemu. W Serbii chwycili za oręż nie tylko niezdolni do noszenia broni, ale nadto starcy, dzieci i kobiety. Wszyscy zamierzają walczyć do ostatniej kropli krwi.

Przemarsz wojsk włoskich przez Czarnogórę.

(Wat. Tel. włas.) Pisma włoskie donoszą, że kilku oficerów włoskiego sztabu generalnego przybyło do Cetynii, gdzie odbyła się wojenna narada pod przewodnictwem króla Nikity. Główną podstawą narad był zamierzany transport wojsk włoskich poprzez Czarnogórę.

Turcy podążają Bułgarom z pomocą.

(Wat. Tel. włas.) „Secolo” donosi, że Turcy skoncentrowali w okolicy Sułki dwie dywizje wojska, celem udzielenia Bułgarom pomocy na wypadek gdyby czwórporozumienie próbowało lądować wojsko swe w Dedeagaczu.

Olbrzymie zapasy owsa w Rosji.

(Wat. Tel. włas.) „Nowoje Wremia” donosi, że w Syberii leży 500 milionów pudów różnego zboża, którego nie można w żaden sposób dostarczyć do głębi Rosji. Wszystkie drogi, którymi dostarczano zboże do Rosji, są zajęte dla przesyłki materiałów wojennych. Charakterystycznym dla stosunków jest fakt, że pud owsa kosztuje w Syberii 5 kopiejek a w Piotrogradzie nie można nabyć go za 3 ruble.

Kto będzie następcą Delcasego?

(Wat.) Niemieckie pisma powtarzają za prasą francuską wiadomość, że Briand ma objąć po Delcasem tekę ministeryalną, podczas gdy na miejsce Brianda mianowany będzie Dubois. Wiadomość ta stoi w sprzeczności, z doniesieniem pewnego ośladu prasy francuskiej, która utrzymuje uporczywie, że ministrem spraw zagranicznych zostanie mianowany Leon Bourgeois. Briand sprawuje obecnie urząd ministra sprawiedliwości.

Zatopienie transportowca włoskiego.

(Wat.) Pisma tutejsze donoszą z Salonik, że jeden z transportowców włoskich, płynący w kierunku Mudros i mający na pokładzie 3 000 żołnierzy, został storpedowany.

Rumunia wyczekuje, co zrobi Grecja.

(Wat. - włas.) Rządowy organ rumuński „Independence Roumaine”, omawiając obecne położenie na Bałkanach, jak ono przedstawia się po istotnem rozpoczęciu wojny bułgarsko - serbskiej, zaznacza z swej strony, iż o wojskowej interwencji Rumunii nie może być mowy tak długo, dopóki Grecja nie zdecyduje się co do tego, czy przyjdzie z pomocą Serbii czy też nie przyjdzie. Inicyatywa do dalszego rozwoju wypadków na Bałkanie oraz do ukształtowania się ostatecznego stosunków miejscowych, powinna wyjść dzisiaj jedynie ze strony greckiej. Cały Bałkan więc, że pomiędzy Grecją a Serbią istniała pewna ugoda wojskowa, zadecydować jednak o tem, czy nadszedł już czas stosowny do dotrzymania umów tych, mogą jedynie w Atenach i Niszu. Co się zaś tyczy Rumunii, to ta pozostaje tymczasowo tylko widzem i zastosuje swe własne stanowisko do stanowiska Grecji. Z tego też powodu raz jeszcze podkreśla rząd bukareszteński, że słowo ma teraz Grecja, nie zaś Rumunia.

Jak zapatrują się w Austrii na stosunki serbsko-greckie.

(Wat. - włas.) W organie wiedeńskim „Zeit” wydrukowano znamienną korespondencję stałego jego redaktora bałkańskiego, który wyraża zdanie, iż cały przyszły rozwój stosunku serbsko - greckiego zależy od stwierdzenia ponad wszelką wątpliwość, kto w istocie rozpoczął zaczepną akcję na pograniczu serbsko - bułgarskiem, czy Bułgaria czy też wojska serbskie. W Atenach obstają dziś przy tem, że przedewszystkiem należy rozstrzygnąć powyższą kwestyę i dopiero potem mówić o ewentualnym obowiązku wojskowym Grecji wobec Serbii. Co do Grecji samej, to ta przyszłaby Serbii z pomocą militarną tylko i jedynie w razie stwierdzenia faktu, że Bułgaria rzeczywiście zaatakowała Serbię, nie zaś odwrotnie.

Pismo austriackie jest zdania, iż w rzeczywistości pada na wagę ewentualność druga niżli pierwsza.

Przed demobilizacją Grecji.

(Wat. - wł.) Dziennik wiedeński „Neue Freie Presse” utrzymuje na podstawie własnych doniesień z Bałkanu, iż w Atenach na seryo mówią o zamiarze rozbiorzenia armii greckiej. Jako powód tego nieoczekiwanego zarządzenia przytaczają okoliczność, że Bułgaria odwołała swoje wojska od granicy serbskiej i Grecja innego wroga oprócz Bułgarii nie miała.

Powołanie Serbów z Szwajcaryi.

(Wat.) Pisma genewskie donoszą, że wszyscy zdolni do noszenia broni Serbowie w wieku od 18 do 50 lat, przebywający dotąd jeszcze w Szwajcaryi, otrzymali zawiadanie, ażeby natychmiast powrócili do ojczyzny i stawili się do dyspozycji władz wojskowych. Wszyscy Serbowie, którzy nie zastępują się do tego rozkazu, uważani będą za dezertów. Dotychczasowe urlopy i wszelkie ułatwienia uznane zostały za nieważne.

Szerokość frontu bułgarskiego.

(Wat.) Biuro Wolffa powtarza za francuskim pismem „Republicain” z Aten, że według orędzia z Nizu zaatakowało 40 tysięcy Bułgarów, wspieranych silną artylerią front serbski pod Walandowem. Walka toczy się w dalszym ciągu. „Progres” donosi z Nizu. Ofensywa bułgarska wszczęta została na froncie 250 kilometrów wzdłuż pogranicza bułgarskiego. Na północy rozpoczyna się ofensywa w dolinie Timoku, toczy się wzdłuż linii toru kolejowego pomiędzy Dunajem a Pirotem, dotyka okolicy Pirotu, zbliża się do linii pomiędzy Nizem a Iskibem, wraca do dawniejszej macedońskiej granicy i rozciąga się nadal aż do doliny Strumicy.

Rosya podąży Serbii na pomoc.

(Wat.) „Secolo” donosi z Paryża: W kołach dyplomatów francuskich zapewniają, że atak rosyjski przeciwko Bułgarom nastąpi lada dzień. Przed krokiem tym wyda Car jako główny opiekun słowiańszczyzny odezwę do narodu bułgarskiego, wskazując, że postępowanie króla Ferdynanda i wystąpienie rządu jego przeciwko Serbom, uważać należy jako zdradę słowiańszczyzny.

Albania występuje ponownie na widowni politycznej.

(Wat. Tel. wł.) Do organu madzińskiego „Pester Loyd” donoszą z Aten, iż Albania znów staje się widownią ożywionego ruchu politycznego. Chodzi o walkę dwóch obozów, z których jeden stoi po stronie Serbii, a drugi stara się przeciwnie o wojskowe zaatakowanie przez Albańczyków Serbii. Na czele pierwszego obozu stoi Essad pasza, dotychczasowy dyktator Albanii, podczas gdy obóz drugi pragnie powołać do kraju z powrotem byłego księcia Wieda.

Książę Orleański wyzywa się oznak bułgarskich.

(Wat.) Francuski pretendent do tronu ks. Filip Orleański odesłał swojemu wujowi, królowi bułgarskiemu wszystkie dekoracje i oznaki bułgarskie, uzasadniając swój krok tem, że Bułgaria przyłączyła się do państw Centralnych.

Rozporządzenie wołyńskiego gubernatora.

(Wat. Tel. włas.) Gubernator wołyński wydał następujące obwieszczenie: W pośród miejscowej, zarówno jak i wśród wędrowniej ludności znajdują się ludzie złej woli, którzy psują okopy wojenne i kradną materiały. Z rozkazu władzy wojskowej uprzedzam, że wszelkie uszkodzenia okopów i kradzieży materiałów będą traktowane, jak zdrada państwa. Winowajcy będą oddawani pod sąd polowy i karani przez powieszenie. Złapani na kradzieży materiałów lub przy psuciu okopów będą rozstrzeliwani na miejscu bez sądu.

Interwencja papieska w sprawie Armeńczyków.

(Wat. Tel. wł.) „Agencja Stefaniego” donosi, że Papież udzielił w lipcu nuncjuszowi w Carogrodzie szczegółowych instrukcji w sprawie interwencji u sułtana odnośnie do przesładowań Armeńczyków. W końcu września zwrócił się Papież osobiście z listem odręcznym do sułtana w sprawie przesładowań Armeńczyków. Dotychczas nie otrzymał Watykan żadnej odpowiedzi w tej sprawie.

Co sądzi Venizelos o wyniku wojny.

(Wat.) Biuro Wolffa donosi co następuje: Venizelos oświadczył sprawozdawcy paryskiego „Matin”, że wierzy w ostateczny triumf czwórporozumienia w słowach następujących: „Niechaj pan powie swoim czytelnikom we Francji, że nikt goręcej nie pragnie prędkiego ostatecznego sukcesu sprzymierzeńców i nikt nie jest bardziej przeświadczony o ich ostatecznym tryumfie, aniżeli ja”.

Wiadomości kościelne.

Diecezja Chełmińska.

Pelplin. Ks. wikary Maksymilian Piechowski z Barłożna został przesiedlony do Pieniążkowa, a ks. wikary Biedzki z Pieniążkowa do Barłożna.

Archidiecezja Gnieźnieńska - Poznańska.

Najprzewielebniejszy ks. arcybiskup dr. Dalbor opuścił Poznań na przeciąg 8 dni w sprawach urzędowych.

— Zmarły w Poznaniu ks. kanonik Tetzlaff liczył 66 lat życia. Od 1877 do 1895 roku był on poznańskim proboszczem garnizonowym. Prawo mianowania następcy zmarłego przysługuje Najprzew. ks. Arcybiskupowi.

Wiadomości potoczne.

Zapowiedziane podwyższenie zapomogi wojennej dla rodzin uczestników wojny wynosić ma, według doniesienia pism niemieckich 20 do 25 procent dotychczasowej zapomogi, wynoszącej 12 marek miesięcznie. W pierwszym roku wojny wypłacono w Niemczech okragło 800 milionów marek zapomóg; od lipca rb. wynoszą zapomogi te miesięcznie około 100 milionów marek, a po przeprowadzeniu podwyższenia kwota ta — rzecz naturalna — odpowiednio jeszcze wzrośnie.

Tak więc rząd w uznaniu trudnych warunków życia, wywołanych ogólną drożyzną, postanowił na czas od 1-go listopada do końca kwietnia podwyższyć dotychczasową zapomogę miesięczną z 12 na 15 mk., a dla reszty członków rodziny z 6 na 7,50 mk.

Żelazne pięciofenygowki ukazać się mają w obiegu już w końcu bieżącego miesiąca. Z początku puszczonych zostanie w obieg tych monet za 3 miliony marek. Ogółem uchwaliła Rada związkowa wybić żelaznych pięciofenygowek za sumę 5 milionów mk.

Ustanowienie cen za masło. Namiestnik dla marchii brandenburskiej, generał Kessel, wydał rozporządzenie, według którego za funt najlepszego masła pobierać wolno aż do 30-go października mk. 2,80. Za lichsze gatunki cena odpowiednio zmniejsza się. Niezastosowanie się do przepisu tego pociąga za sobą karę do 3000 marek lub 6 miesięcy więzienia.

Uznanie zaginionych wojaków za żyjących. Co do urzędowego uznania zaginionych uczestników wojny za nieżyjących zachodzą różne wątpliwości. Miarodajnymi są tu przepisy paragrafu 15. prawa obywatelskiego, który opiewa:

Zaginiony na wojnie żołnierz musi być uznany za nieżyjącego dopiero trzy lata po zawarciu pokoju. Jeżeli zawarcie pokoju nie nastąpiło, to trzyletni ów okres czasu rozpoczyna się z końcem roku, w którym wojna się ukończyła. Jako należącego do zbrojnej siły (bewaaffnete Macht) uważa się także tego, który pełnił służbę w jakimkolwiek urzędzie lub inną dowolną służbę pomocniczą przy zbrojnej sile.

Nie potrzeba oświetlać wozów. Wojna i co poza nią idzie, wywołuje formalny przewrót w życiu ludzkim. W normalnych czasach, gdy nastawały długie wieczory, głoszone ustawicznie i napominano właścicieli wozów i woźniców, aby pamiętali o oświetleniu zaprzęgów z nastaniem zmroku. Dzisiaj, kiedy brak środków do oświetlenia coraz dotkliwiej daje się we znaki, słyszy się coś zupełnie przeciwnego: Nie potrzeba oświetlać wozów! Takie obwieszczenie publikuje np. głównodowodzący w Marchii. Odnosne obwieszczenie opiewa: „Celem zaoszczędzenia środków do oświetlenia zezwala się na zaniechanie oświetlenia zaprzęgów. Istnieje w tym względzie przepisy policyjne tracą moc obowiązującą. Głównodowodzący w Marchii, von Kessel, generał - pułkownik.”

Człuchów. Gospodarzowi Fedtke z Buschwinkel (?) spłonęła z piątku na sobotę nowowynbudowana stodoła wraz z chlewem. W stodole spaliły się zniwa tegoroczne, w chlewie 8 świń.

Gdańsk, dnia 19 października 1915.

Gdański targ na bydło.

Łacono za centnar żywej wagi:
Wół 87 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 00-60 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 45-55 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-48 mk.
Stadników 110 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 00-00 mk., II kl. mięsistych, młodszych 58-00 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 45-52 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 42 mk.
Jaloszki i krowy 119 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 55-60 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i pośladnio rozwinięte młodsze i jaloszki 45-54 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 35-42 mk. V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 33 mk.
Cielat 220 szt.: krowy I kl. 00-00 mk., II kl., tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 85-90 mk. III kl., średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 70-83 mk., IV kl. 50-65 mk., pośladnie ssaki 00-45 mk.
Owie 344 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 63-65 mk., II kl. starsze tuczne skopy 56-60 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 45-55 mk., IV kl. owca z nizin 00-00 mk.
Świn 897 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctry żywej wagi 00-00 mk. II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże wazące przeszło 2 1/2 ctry. żywej wagi 186-141 mk., III kl., mięsiste lepszy raz i krzyżówek tychże do 2 i pół centnara żywej wagi 130 138 mk. IV kl. mięsiste 125-137 mk. V kl. słabo rozwinięte 115-127 mk., VI kl. maciory 125-137 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiemu w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorekiewicz w Gdańsku.

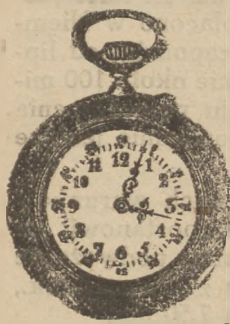
Druki dla kupców i przemysłowców!

Cyrkularze :: Listy z firmą :: Rachunki
Pocztówki :: Koperty

Wykonanie staranne.

Ceny umiarkowane.

Drukarnia „Gazety Gdańskiej” w Gdańsku



Julian Lisiński
Gdańsk Breitgasse 21.
zegarmistrz i złotnik

poleca

wój dobrze zaopatrzony skład: zegary
śolenne, regulatory, kukawki, budziki
zegarki kieszonkowe złote i srebrne, złotą
biżuterię, jako to broszki, kołczyki
pierścionki, krzyżki, łańcuszki, bransoletki ita.
Reparacje wykonuje się szybko a rzetelnie i tanio. Zamówienia
należą do niego odwrotną pocztą. Towary wybierano.

Bank ludowy

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschr. Haftpflicht
w Sierakowicach (Sierakowicz)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc odsetki 4 i 4½ %

stosownie do wypowiedzenia. Dla
dogodności deponentów mamy
konto czekowe na pocztę w
Gdańsku (Danzig) nr. 1074. Prze-
syłki pieniężne kartą płatniczą na
powyższe konto są wolne od
portoryi.

Zarząd.

Ks. Prob. Losiński. Makurat.

Bank Puck

Eing. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
Pucku (Putzig Westpr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i płaci od depozytów

4½ % bez wypowiedzenia

4½ % z 1/4 rocznym wypowiedzeniem

4½ % z 1/2 „

Lokal kasy, w domu p. Adolpha otwarty w każdą środę
sobotę od godziny 9—12 przed południem.

Zarząd:

B. Adolph. Stan. Nowak. M. Lorkowski.
Ks. B. Witkowski, kurator.

Bank Ludowy—Volksbank.

E. G. m. u. H.

w Sopotach

przyjmuje depozyta

(oszczędności) i płaci

4½ % bez wypowiedzenia

4½ % z 3-mies. wypowiedz.

Zarząd:

Fr. Tempel. Leon Schultz. J. Szozeński.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od
takowych 4 i 4½ procent wedle ugod i za-
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedzenia

Również udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel
i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej

Z A J R Z A D

Cz. Nagórski Fr. Nagórski Fr. Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Polecamy:
gospodynie i służące.
Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłoszą do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Uczennice

oraz

robotnice

do wicia cygar

i

robotnice

do robienia cygar

przyjmują wciąż

fabryki cygar

Loeser & Wolf

w Elblągu,
Brunsbardze, Malborku
i Starogardzie.

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
dzierżawy,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów.

Kto potrzebuje:

urzędników,
rzadców,
ekonomów,
pomocników,
czeladników,
kucharzy,
kucharek,
pokojówek,
służby.

Kto chce:

wynająć mieszka-
nie, kupić lub
sprzedać gościniec,
handel, gospodar-
stwo itd., pożyczyc
pieniędzy lub po-
dać cośkolwiek do
wiadomości ogóln.

najprędzej i najtaniej
uzyska to przez
ogłoszenia
w „Gazecie Gdańskiej”

najskuteczniejszym
piśmie w Gdańsku
i na Pomorzu.

Gustownie
na
modnym papierze

wykonane

zaproszenia

— i —

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Książki kaszubskie!

O Panu Czorlińskim
co do Pucka po secie jachol

na papierze kredowym 2,50 mk.

na papierze zwykłym 2,— „

Jak w Koszornie kaszubi obiele 75 „

Jasiek z Knieji 25 „

Kaszuba pod Włdnem 25 „

Ludność kaszubska w ubiegłym stuleciu 90 „

Zarys ogólnej pisowni i składni pomorsko-
kaszubskiej 1,— „

Wysyłka za poprzednim nadesłaniem gotówki
lub pobraniem pocztowym (Nachnahme).

Na porto i opakowanie liczyć należy od każdej
marki 10 fen., zaliczka 20 fen. więcej.

Adres nasz:

Gazeta Gdańska — Danzig.

Wszelkie druki

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Gdańskiej”.

Polizeiverordnung.

Auf Grund des § 4 des Ges. v. 4. 6. 1851, der
§§ 143, 144 des Ges. über die allg. Landesverwaltung
v. 30. 7. 1883, des § 6 des Ges. über die Polizeiverwal-
tung v. 11. 3. 1850 und des § 69 der Reichsgewerbe-
ordnung wird für den Polizeibezirk Stadt Danzig
Nachstehendes bestimmt:

1. In Erweiterung der Ziffer 1 der Polizeiveror-
dnung v. 23. 8. 1915 wird angeordnet, dass v. 21. Ok-
tober 1915 einschl. ab Kohlrüben (Wrucken) und
Zwiebeln auf Märkten und in der Markthalle nur nach
Gewicht verkauft werden dürfen.

2. Vom 1. November 1915 einschl. ab dürfen in
offenen Verkaufsstellen jeder Art (also auch auf dem
Markt) frische Fische sowie geräucherte Sprotten
und sog. Danziger Bundbücklinge nur nach Gewicht
verkauft werden.

Danzig, den 15. Oktober 1915.

Der Kommandant

v. Püel.

Generalmajor.

Bekanntmachung.

In Ergänzung meiner Bekanntmachung vom 7.
September 1915 bestimme ich, dass höchstens kos-
ten dürfen:

No. 10 Frische hiesige Heringe das Pfund 30 Pf.

Grüne Breitlinge (Frische)

Sprotten 25 „

Frache Pomuchel 50 „

Frache Bundflundern 40 „

Geräucherte Helaer Bück-
linge 60 „

Dieser Zusatz tritt am 1. November ds. Js. in
Kraft.

Danzig, den 15. Oktober 1915.

Der Kommandant

v. Püel.

Generalmajor.

Książki do nabożeństwa

we wielkim wyborze

dla dzieci przystępujących
do pierwszej Komunii św.

poleca

„Gazeta Gdańska”

Gdańsk—Danzig

Vorstaedtischer Graben Nr. 49.